

Stan Dakota mocno ograniczy możliwości aborcji

29 marca 2013

Do 5 lat więzienia za aborcje prewencyjne czy z powodu niechcianej płci dziecka będzie groziło lekarzom w amerykańskim stanie Dakota. Właśnie zostało podpisane nowe prawo stanowe, ustanawiające o wiele szerszą ochronę życia poczętego. Bardzo możliwe, że wskutek wprowadzenia nowego prawa zostanie zamknięta jedyna klinika aborcyjna w Dakocie, co czyniłoby ten stan – przynajmniej w teorii – wolnym od aborcji.

Jednym z najważniejszych postanowień ustawy jest zapis, iż poza sytuacjami, w których zagrożone jest życie matki lub istnieje groźba ciężkich powikłań zdrowotnych, aborcja w Dakocie będzie zabroniona od 6 tygodnia życia płodu – wtedy serce dziecka zaczyna bić. Kolejnym istotnym szczegółem jest wprowadzenie poprawki (wymagającej jednak zatwierdzenia w referendum w listopadzie), która uznaje dziecko poczęte za osobę w rozumieniu prawnym.

Nowe prawo wejdzie w życie z dniem 1 sierpnia, ale już obecnie, po podpisaniu ustawy, odbija się szerokim echem, szczególnie w środowiskach chrześcijańskich oraz pro-life zarówno w USA, jak i na Starym Kontynencie. Istnieje jednak możliwość zaskarżenia prawa przez środowiska liberalne, co może się skończyć nawet w Sądzie Najwyższym – tej samej instytucji, która w 1973 roku zalegalizowała aborcję na terenie całego kraju.

Na podstawie: Gość Niedzielny

Źródło: [Autonom](#)